GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego“ otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0,50 gr. polsk. Abonament rocznie 6 zł. polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść Boże

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA“ należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 12. | KATOWICE, dnia 25-go grudnia 1932 r. | Rok XXIX.

Znaczenie gospodarcze międzynarodowych umów socjalnych

W okresie powojennym powstała liczna kategorja traktatów i umów międzynarodowych dotyczących wprost warunków i ochrony pracy, bądź też odnoszących się faktycznie do robotników. Tego rodzaju umowy nazywamy umowami socjalnemi. Pozostawiając na uboczu rozważania historyczne na temat rozwoju i przyczyn powstania tych umów, jeszcze w początku bieżącego stulecia zastanowić się należy nad ich rodzajami i znaczeniem gospodarczem, jakie one posiadają dla robotników.

Umowy te stanowiące uzupełnienie i gwarancję ustawodawstw społecznych poszczególnych państw są dziś w okresie szalejącego kryzysu wystawione w równym stopniu co i krajowe ustawodawstwo społeczne na ataki ze strony przedsiębiorców, widzących w ochronie pracy z jednej strony główną przyczynę trudności gospodarczych, z drugiej zaś jeden ze słabszych punktów zamykającego się dokoła kapitalizmu muru grobowego.

Umowy socjalne międzynarodowe możemy ze względu na ich formę podzielić na cztery grupy. Do pierwszej z nich będą należały traktaty handlowe i osiedleńcze zawierające postanowienia o opiece społecznej i równości traktowania obywateli obu układających się stron. Drugą grupę stanowią umowy ogólne o opiece społecznej, grupa trzecia — są to również dwustronne umowy emigracyjne, regulujące sposób przechodzenia i zatrudniania pracowników, obywateli jednej ze stron na terytorjum strony drugiej. Wreszcie grupa czwarta najdonioślejsza umowy specjalne, wielotronne i otwarte, dochodzące do skutku za pośrednictwem Międzynarodowej Organzacji Pracy.

Jeśli idzie o treść istotną międzynarodowych umów socjalnych to jest ona odmienna do każdej z wyliczonych powyżej grup. Grupy pierwsza i druga traktujące o „opiece społecznej“ regulują zagadnienia tego rodzaju, jak opieka nad kalekami i bezdomnemi, leczenie ubogich chorych, opieka nad dzieckiem, udzielanie zasiłków, utrzymywanie ubogich w domach zarobkowych, repatrjacja do ojczyzny pozbawionych środków po temu. Umowy te opierają się bądź na zasadzie wzajemności polegającej na tem, że obywatele państwa A korzystają na terytorjum państwa, B z takich uprawnień, jakie przysługują obywatelom państwa B na terytorjum państwa A, bądź też na zasadzie równości, wyrażającej się w jednakowym traktowaniu obywateli własnych i cudzociemców. Umowy te, posiadają charakter charytatywny.

Specjalnego znaczenia gospodarczego nie posiadają. Oczywiście osoby z ich dobrodziejstw korzystające rekrutują się w olbrzymiej większości z proletarjatu, dlatego też doniosłości tych umów nie wolno nam lekceważyć. Jednakowóż nie stwarzając żadnego bezpośredniego obciążenia pracodawcy — umowy te nie są tak eksponowane jak pozostałe grupy.

Umowy emigracyjne już takie obciążenie w sobie zawierają. Regulują sposoby transportu i rekrutacji robotników. kontrakty pracy, a w szczególności płace, mieszkanie, czas pracy i ubezpieczenia robotników — obcokrajowcom ustanawiają znaczne ograniczenia dla działalności pracodawcy w dziedzienie sprowadzania robotników zagranicznych oraz dla jego swobody w ustalaniu warunków pracy. Znajdująca się w większości umów emigracyjnych klauzula równego traktowania stanowi główną zaporę przeciw możliwości wyzysku robotnika cudzoziemskiego przez pracodawcę.

Mówimy oczywiście o wyzysku większym niż, ten, jaki przez tegoż pracodawcę stosowany jest do rodaków; robotników kraju emigracyjnego. Znaczenie gospodarcze umów tej grupy jest nader doniosłe. Jeśli śledzić będziemy politykę pracodawców na terenie Międzynarodowej Organizacji Pracy w dziedzinie zagadnień emigracyjnych to azobserwujemy stałą i wyraźnią tendencję o charakterze wybitnie liberalistycznym, zmierzającą do pozostawienia przedsiębiorcom jaknajwiększej swobody rekrutacji, transportowaniu, ustalaniu warunków pracy i t. d. robotników cudzoziemskich. Idzie tu o zdolność konkurencyjną wytwórczości danego kraju opierającą się na tanim robotniku tak co do płacy — jak i co do wymagań życiowych (robotnicy cudzoziemscy zwykle zamieszkują i żywią się w rejonach przedsiębiorstwa) i świadczeń socjalnych. Istniejące umowy międzynarodowe emigracyjne ograniczają tę zdolność konkurencyjną, uniemożliwiając taniość produkcji opartej na wyzysku robotnika. Czy i w jakim stopniu przepisy istniejących i ratyfikowanych umów są w poszczególnych państwach imigracyjnych przestrzegane — to jeszcze jest odrębna kwestja.

W każdym bądź razie zasada stanowiąca podstawę tych umów, zasada interwencji czynnika państwowego w anarchistyczną „politykę“ socjalną przedsiębiorców posiada dla klasy robotniczej znaczenie pierwszorzędne.

Konwencje wielostronne, specjalną posiadają nad umowami emigracyjnemi wyższość; materjalną i techniczną. Materjalnie regulują one szereg zagadnień specjalnych i w odniesieniu do wszystkich zatrudnionych na terenie państwa kontraktującego — podczas gdy konwencje emigracyjne omawiają warunki pracy ogólnie, zadawalniając się np. w przedmiocie kontraktów pracy przeważnie jedynie formą i charakterem ich postanowień, i wreszcie odnoszą się jedynie do zatrudnionych robotników cudzoziemskich w ścisłym związku z ustawodawstwem krajowem.

Technicznie, konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy mają tę wyższość, iż każde państwo, może w każdej chwili zadeklarować swoje przystąpienie do konwencji oraz, że dzięki temu posiadają one charakter uniwersalny, niweluzujące różnice w ustawodawstwach socjalnych poszczególnych państw.

Co się tyczy więc tych umów dwustronnych to przedstawiają one materjał nadzwyczaj różnorodny. Nie zajmując miejsca wyliczeniem materji kilkudziesięciu, uchwalonych do chwili obecnej konwencyj, ograniczę się do przytoczenia przykładowo najważniejszych grup tych konwencyj. A więc:

Ubezpieczenia od choroby, od bezrobocia, minimum wieku dopuszczalego dla zatrudnienia w niektórych specjalnie szkodliwych gałęziach pracy, prawo o koalicji, warunki pracy dzieci i kobiet w pewnych gałęziach wytwórczości, ochrona położnic, czas pracy, higjena i zapobieganie chorobom zawodowym, praca nocna, praca rolników i marynarzy.

Wszystkie te konwencje, podobnie jak konwencje emigracyjne, ustanawiające szereg ograniczeń w sposobie najmu, zatrudnienia i warunków pracy, wkładają różwnież pośrednie lub bezpośrednie ciężary na przedsiębiorcę.

Zastosowanie w życiu przepisów wszystkich międzynarodowych umów biorców posiada dla klasy robotniczej szej o czem wspomnieliśmy na początku) podnosi koszta produkcji. Ten fakt jest punktem wyjścia dla oceny gospodarczych skutków tych umów dla pracowników. Dzisiejszy system produkcji oparty na zasadzie wolnej konkurencji dopuszcza w znacznie większym stopniu konkurencję między kompleksami gospodarczemi poszczególnych krajów, niż między przedsiębiorcami jednego państwa. Dwojaka jest tego przyczyna przedewszystkiem z jednej strony przedsiębiorstwa jednego państwa są związane jednolitem ustawodawstwem krajowem, z drugiej zaś strony koncentracja produkcji, wyłączająca konkurencję o wiele dalej jest przesunięta i więcej gałęzi obejmuje w granicach jednego państwa, niż na terenie międzynarodowym. Powtóre jednostkami w dzisiejszej gospodarce światowej są państwowe kompleksy gospodarcze: gospodarstwa narodowe chronione przez państwa pancerzem ceł i rewalizujące między sobą conajmniej w równym stopniu jak poszczególne przedsiębiorstwa.

Konkurencja ta i rewalizacja przejawiać się musi w dążności przedsiębiorców do jaknajniższych kosztów produkcji, celem utrzymania cen towarów na poziomie umożliwiającym konkurencję względnie nawet bez obniżenia cen i osiągania tą drogą większego zysku w wypadkach standaryzacji cen. Oczywistem jest, że przedsiębiorca będzie przedewszystkiem te koszta produkcji redukował, których redukcja przedstawia najmniej trudności, do pokonania, a więc nie surowiec, nie maszyny, nie procenty od kapitału ale robociznę.

Przychodzi mu to tem łatwiej, im większy jest brak gotówki, tem większa jest podaż rąk roboczych. Ta dążność do obniżenia kosztów robocizny przejawia się nie tylko w obcinaniu płac ale w pogarszaniu warunków pracy, omijaniu ubezpieczeń, zatrudnienia młodocianych, kobiet, emigrantów i t. p. Im większa jest konkurencja między gospodarstwami poszczególnych państw, tem silniej się licytuje pracodawcy tych państw w obniżaniu kosztów produkcji, (czytaj w pogarszaniu warunków pracy.)

Międzynarodowe umowy socjalne są usiłowaniem położenia kresu takiemu systemowi konkurencji, będącej jak to nam w uszy kładą przedsiębiorcy, „zdrowym i koniecznym“ czynnikiem gospodarczej działalności ludzkiej.

Są one krokiem w kierunku wyłączenia pracownika od dobrodziejstw „szlachetnej“ rewalizacji i inicjatywy indywidualnej i przedsiębiorczości. dzięki tym umowom prasa kompresji kosztów produkcja w poszczególnych krajach, ściskana śrubą konkurencji nie przytłacza robotników ostatecznie.

Przez jaknajdalej idące gwarancje równego o ile możności traktowania robotników krajowych, jak i cudzoziemców, przez ujednostajnienie ustawodawstw socjalnych drogą umów międzynarodowych postępuje uniezależnienie losu pracowników od względów konkurencyjnych.

Dziś, gdy na całej linji międzynarodowego kapitału idzie ofenzywa przeciw ustawodawstwu społecznemu nie wolno zapominać o znaczeniu międzynarodowych umowach socjalnych, przeciwnie, podobnie jak w dziedzinie ustawodawstwa społecznego krajowego należy strzec obecnego posiadania i dążyć podwójnie do rozbudowy i udoskonalenia.

—o—

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, zasyłamy wszystkim członkom naszym i sympatykom

WESOŁYCH ŚWIĄT i DOSIEGO ROKU.

Zarząd Główny i Redakcja.

Czy jesteśmy bogaci?

OBECNY NOWY DOCHÓD SPOŁECZNY WYNOSI ZALEDWIE NIECAŁE 10 MILJARDÓW. TRZECIA CZĘŚĆ Z TEGO IDZIE NA CIĘŻARY PUBLICZNE.

Nie — nie jesteśmy bogaci. Krótko mówiac jesteśmy jednym z najuboższych krajów świata.

W ostatnim numerze „Kwartalnika Statystycznego“ znajdujemy pracę dr. B. Dederki o dochodzie społecznym Polski. Autor zadał sobie wiele trudu, by rzeletnie obliczvć ile rzeczywiście wynosi dochód społeczny Polski, czyli ile my wszyscy podukujemy i zarabiamy. Pokazuje się, że niewiele.

OGÓLNY DOCHÓD SPOŁECZNY.

Ogólny dochód społeczny oblicza dr. B. Dederko na 18.976 miljonów złotych. W roku 1928-29 (dla rolnictwa od sierpnia 1928 do lipca 1929 dla przemysłu i handlu w roku kalendarzowym 1928). Z tego przypada na rolnictwo 9.059 milj. zł. — na przemysł 6.930 milj. zł., na handel 2.978 milj. zł.

W rolnictwie dochód brutto wynosił 10.259 milj. złotych od czego odejmuje autor wartość zużytych surowców i materiałów — 1.200 milj. złotych.

Dochód społeczny rzemiosła oblicza dr. B. Dederko na 1218 milj. zł. i włącza go do dochodu przemysłu.

Dochód społeczny monopoli wynosił 1.039 miljonów złotych.

SYSTEM OBLICZENIA.

System na podstawie którego autor przeprowadził swoje obliczenie jest dosyć skomplikowany i trudny. Chodzi w nim mianowicie o wyeliminowanie podwójnego liczenia poszczególnych pozycyj.

Naprzykład: obliczając wartość produkcji hodowlanej należy wyelimować wartość zboża zjedzonego przez bydło i trzodę, obliczając wartość produkcji fabryk trzeba odjąć wartość surowców i materiałów użytych do produkcji itd.

Naibardziej ogólnie powiedzieć można że oblicza się tylko przyrost wartości w poszczególnych działach wytwarzania.

Nie trzeba już liczyć osobno zarobków pracowników, czystego dochodu odsetek, podatków państwowych i t. d. są one zawarte w przyroście wartości przypadającym na wszelkie działy produkcji. Ponieważ podatki są tylko częścią tego przyrostu a z podatków wypłacą się pensje urzędników nie uwzglednia się dochodu pracowników państwowych. Nie liczy sie także dochodu właścicieli domów wolnych zawodów dochodów z przewozu i t. d. Te ostatnie są poniekąd uwzględnione przy obliczaniu dochodu z handlu.

NA GŁOWĘ LUDNOŚCI.

Dochód społeczny w r. 1928-29 wynosił na głowę ludności 14 złotych Górują nad nami pod względem wysokości dochodu społecznego m. in. następujące kraje: Litwa, Jugosławja, Rumunja, Estonja, Łotwa, Węgry, Finlandja.

Bardzo ciekawe są zestawienia rozwo-

ju dochodu społecznego Polski Francji i Anglji.

Wynika z nich, że w Anglji dochód społeczny na głowę ludności wzrósł w ciągu 140 lat 4 razy, w Polsce 5,4 razy we Francji zaś 12,4 razy. W wzroście tym należy jednak uwzględnić jednakże również przyrost ludności który w tym okresie był we Francji najmniejszy zaś w Anglji największy. Wracając jednak do naszego obecnego dochodu społecznego, widzimy je według sumiennej statystyki „jesteśmy warci" prawie 19 miljardów.

To znaczy — byliśmy! Bo tak było w okresie t. zw. dobrej konjunktury czyli w latach 1928-29.

OBECNIE.

Ale obecnie? Według obliczeń dr. B. Dederki dochód społeczny w latach 1931-32 wynosił około 12 miljardów złotych czyli mniej niż dwie trzecie dochodu społecznego w r. 1928-29. Zestawmy teraz dochód społeczny z ciężarami publicznemi.

W roku 1928-29 obciażenie gospodarstwa narodowego świadczeniami publicznemi wynosiły 4.648.463 zł., czyli mniej, niż dwie trzecie dochodu społecznego w r. 1928-29. Zestawmy teraz dochód społeczny z ciężarami publicznemi. W roku 1928-29 obciażenie gospodarstwa narodowego świadczeniami publicznemi wynosiło 4.648.463 złotych, czyli 24,5 proc. dochodu społecznego. Na świadczenia społeczne składają się dochody państwa 3.009 milj. złotych.

Budżety gmin wiejskich 158 milj. zł., budżety miast 709 milj. złotych powiatowych związków komunalnych 228 milj. zł. związków wojewódzkich 161 milj. złotych samorządowych gospodarczych 7 milj. zł. ubezpieczeń społecznych 376 milj. złotych (Dr. B., Dederko podaje tu cyfrę z 1927 r. Jakże więc obecnie t. zn. w r. 1932-33 przedstawiać się będzie obciążenie świadczeniami publicznemi dochodu społecznego oraz ile wynosić będzie sam dochód?

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik cen artykułów rolniczych wynosi obecnie 53,7 podczas gdy w roku 1928-29 wynosił średnio 98,5.

Wskaźnik cen artykułów przemysłowych wynosił w 1928 r. 104 obecnie wynosi 68. Wskaźniki te powinny posłużyć nam jako podstawa do obliczenia dochodu społecznego.

Otóż uwzględnienie tego spadku po porównaniu odpowiednich cyfr daje nam w zbliżeniu przerażająco niską cyfrę: 9.800 milj. złotych obecnego dochodu społecznego. Co zaś do ciężarów publicznych wyniosą one według najbardziej sumiennych i optymistycznych obliczeń 3.412 miljonów złotych (budżet państwa 2.072 milj. złotych budżet samorządów 840 milj. świadczenia socjalne 500 milj. złotych czyli, że widzimy obecnie następującą rzecz.

Podczas gdy dochodowi społecznemu 19 miljardów złotych w r. 1928-29 odpowiadały ciężary publiczne 4.648 milj. zł. obecnie dochodowi społecznemu 9,8 miljardów zł. optymistycznie licząc) odpowiadać będzie obciążenie 3,4 miljardów zł. jeżeli naturalnie dochód skarbu w pozostałych trzech kwartałach roku budżetowego trzyma się na poziomie kwartału pierwszego, a dochody samorządów spadną w tym samym stosunku co dochody skarbu.

Będzie to oznaczać zwiększenie procentowego obciążenia dochodu społecznego z 24,5 proc. w roku 1928-29 na przeszło 34 proc. w roku 1932-33.

Widzimy zatem jak daleko obniżenie się ciężarów publicznych pozostaje w tyle za gwałtownym upadkiem dochodu społecznego. Fakt ten daje nam odpowiedź na wiele pytań, jakie stawia przed nami kryzys i obecne położenie gospodarcze i polityczne.

—•••—

Szkodliwe skutki dumpingu!

Urzędowa statystyka podaje, że w r. 1928 pod uprawą buraka cukrowego miała Polska 234.293 ha roli i że zebrała w tym roku jako plon 49 milj. kwintali buraków. W r. 1930 pod uprawę buraka oddano już tylko 185.020 ha., a w r. 1931 148.638 ha.

W roku bieżącym zbiór buraków przyniósł 27 i pól milj. kwintali. Plantacje buraków zmniejszyły się tedy o 40 proc. Ponadto obniżono cenę buraka.

Rolnicy utracili połowę dochodów brutto z uprawy buraków cukrowych I na netto pozostała bardzo niewiele. I na to netto składa społeczeństwo olbrzymie wprost sumy. Ale przecież tu chodzi o eksport, który miał nam dać takie szalone korzyści gospodarcze! A tymczasem eksport wprawdzie w porównaniu z 1925 r. podwoił się (w 1925 r. 196.000 t. w r. 1931 345.000 tonn), ale wręcz odwrotnie wyglądają wpływy z tego eksportu. Wpływ w 1925 r. wynosił 89 milj. zł., w roku 1926 — 143 milj. zł. w r. 1927 — 131 milj. zł. w r. 1928 — 102 milj. zł., w r. 1929 — 134 milj. zł. w r. 1930 — 138 milj. zł. zaś w r. 1931 — 80 milj. zł. Rok 1932 nie da więcej jak 50 milj. zł.

Przyczyną tego jest o, że o ile dawna cena cukru eksportowego wynosiła około 500 zł. za tonę to obecnie spadła do 170 zł. Tymczasem zaś rafinerzy obliczają koszty produkcji jednej tonny cukru na 500 — 600 zł. Łatwo jest tedy obliczyć straty, czyli koszty dumpingu. Sama dopłata do eksportu cukru w r. 1931 wynosiła 90 milj. zł.

Dumping jest wtedy tylko dozwoloną formą walki eksportowej, kiedy można przewidzieć lub choćby teorytycznie obliczyć szanse zwycięstwa względnie kompromisu i chwilę powrotu do eksportu z zyskiem, a choćby bez strat. Ale czy my możemy obecnie liczyć na taką chwilę przy eksporcie cukru, kiedy na całym świecie nadprodukcja cukru dochodzi do coraz to większych rozmiarów.

To samo dzieje się i z naftą, węglem — żelazem, stalą, zbożem, nabiałem itd. Dopłata d r. 1931 do eksportu cukru kosztowała 90 milj. zł., a dopłata do eksportu zboża, nabiału towarów hodowlanych, odzieżowych, stali itd. razem 137 milj. zł. Czy jest to współmierne? Dumping kosztuje Polskę rocznie ponad pół miljarda złotych. To dużo. Nie pozostaje więce nam nic innego, jak zerwać z uporem. Trzeba skończyć z deficytowym eksportem tam, gdzie ten eksport jest absurdem, a za to szukać rewanżu i zysku w lepszej organizacji rynku wewnętrznego i w niższych cenach towaru dla odbiorców krajowych.

O drogi wyjścia z chaosu światowego!

Obecny stan ogólnego położenia gospodarczego jest w krótkości następujący: Według ostatniego sprawozdania Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, wartość handlu światowego spadła z 31 miljardów dolarów wkońcu 1929 r. na 15 miljardów dol. wkońcu r. 1932, a zatem w ciągu trzech lat zmalała przeszło o połowę. W odpowiednim stosunku powiększyło się bezrobocie. Szczególniej w ostatnim roku nastąpił niebywały spadek handlu światowego, jako skutek łańcucha restrykcyj., które wprowadzono od czasu odstąpienia Anglji od waluty złotej odtąd istnieje następujący stan rzeczy:

22 kraje odstąpiły od waluty złotej,

32 kraje wprowadziły ograniczenie dewizowe,

38 krajów podwyższyło cła, wprowadziło kontyngenty lub zakazu przywozu rozmaitych artykułów.

9 krajów ogłosiło moratorjum zobowiązań państwowych wobec zagranicy

5 innych krajów dla takich zobowiązań prywatnych.

Tak przedstawiają się gruzy obecnej gospodarki światowej.

Próby ożywienia konjunktury w różnych krajach wykazały bezwątpienia ten wynik dodatni, że kryzys nie postępuje dalej, lecz stabilizuje się na pewnym poziomie. Szereg ekonomistów na świecie wypowiada się za konieczną walką z kryzysem, za przejściem do programu ofenzywy.

Należy się zastanowić, jak ta ofenzywa ma wyglądać? Czy polegać ma na inflacji kredytowej, czy na przeprowadzeniu robót publicznych, czy na innych środkach?

W tym kierunku czynione były różne usiłowania: Stany Zjednoczone próbowały to uskutecznić drogą inflacji kredytowej, Anglja — robotami publicznemi i dewaluacja pieniądza. Niemcy przez specjalnie oryginalne środki. Ale wszystkie te drogi do celu nie doprowadziły. Jednakże wszyscy zupełnie dokładnie wiedzą, że coś musi się stać, że należy przejść do programu ofenzywy gospodarczej.

GOSPODARKA ŚWIATOWA CZY REGJONALNA?

Ogólnie jest już znane, że kryzys złamał międzynarodowy system kredytowy i handlowy, że rozluźnił międzynarodowe stosunki prywatno-gospodarcze. To wszystko wskazuje, że jednolita gospodarka światowa która rozwijała się w ostatnich 50-ciu latach i która zdawała się po wojnie z wielką szybkością postępować naprzód dzisiaj jest kompletnie zniszczona.

Przyszła konferencja światowa gospodarcza otrzymała za zadanie znów ją naprawić. Cel ten osiągnąć byłoby błędem, gdyż już wyraźnie zarysowuje się zupełnie nowy rozwój wypadków. Rozwój ten idzie w kierunku gospodarki regjonalnej a nie w kierunku jednolitej gospodarki światowej.

Można teraz już rozróżnić cztery wielkie bloki gospodarcze:

a) Ameryka północna i południowa,
b) Japonja, Chiny, Rosja,
c) Imperjum Brytyjskie,
d) Europa kontynentalna.

Ta ostatnia która nas najwięcej interesuje, jedyna jeszcze nie przybrała wyraźnej formy. Przeciwnie — w tym komplekcie stosunki są tak powikłane jak jeszcze nigdy. Posiadamy przeciwieństwa Niemiec-Francji, Niemiec-Polski, Węgier — Czechosłowacji, Włoch — Jugosławji. Ale istnieje jedyna nadzieja, że wspólna bieda najlepiej będzie w możności wyrównać te przeciwieństaw.

Kraje rolnicze Europy środkowej i południowo-wschodniej już sformułowały blok agrarny z tym jedynem rezultatem. że świat coraz więcej zwraca uwagę na ten odcinek Europy. Wynikiem tego jest to, że na międzynarodowych konferencjach wskazuje się na blok agrarny i uznaje się coraz bardziej. że tu znajduje się klucz do rozwiązania kryzysu w Europie. Może przykład bloku agrarnego wpłynie na połączenie się gospodarcze kontyngentu europejskiego? Byłoby to jednem prawdziwem rozwiązaniem obecnego kryzysu.

W ten sposób można sobie wyobrazić rozwój wypadków w Europie w najbliższych 10-ciu latach. Droga prowadziłaby naipierw poprzez regjonalne gospodarki, gdyż rozwój jednolitej gospodarki światowej musi się odbywać etapami, a więc w znaczeniu regjonalnym. Wskutek tego ofenzywa gospodarcza musiałaby być prowadzona w tym właśnie kierunku.

W odpowiedzi tym, którzy nie widzą nędzy

Pan A. Wierzbicki syndyk wielkich magnatów górnośląskich, a także jego cała magnaterja węglowo-fabryczna nie widzi nędzy w rzeszach robotniczych. Podobnie czynią wielemożunie w całej Polsce, krzycząc tylko, że robotnicy mają za dobrze w dzisiejszej dobie.

Nawet endyckie pisma widzą zanik rolnictwa, przemysłu, zbiedzenia rzemiosła, handlu i t. d., a skutki tego widzą endycy w zadobrym bytowaniu rzesz pracy w ich ubezpieczeniach.

Jest wiadomo wszystkim dotychczas żyjącym i świadczą o tem pisma, dowody, listy, archiwja różnych statystyk, a nawet artykuły pism endyckich przed wojną, że zarobki w 1913 roku nie zadawalały rzesz pracy. Pisali o tem przecież nie robotnicy sami, ale pisali o tem wielcy humaniści jak lekarze, prawnicy, socjalogowie niemieccy i polscy.

Tymczasem co jest prawdą? Dawniej robotnik choćby w okolicy Poznania zarabiał 3 marki — co on mógł za te 3,00 mk. zakupić przed wojną, a co może zakupić dziś za 3,00 zł. zarobku na 8 godzin.

Dowody zarobku 3 mk. przed wojną w 1913 r. stoją w statystyce, a dowody zarobków dzisiejszych są w listach zarobkowych, choćby firmy Czubek w Antoninku, gdzie robotnicy zarabiają na 8 godzin aż 2,40 zł., są też dowody w tej samej miejscowości tuż przy Poznaniu, przy budowie nowej fabryki szkła, gdzie oze połowę zarobku zatrzymuje pracodawca, aby robotnicy mieli udziały w pracy no, aby wykorzystać mogli przedsiębiorstwo jak będzie plajta.

Do rzeczy: Przed wojną za 3 mk. zakupił robotnik jakieś 25 funtów chleba. Dziś za 3 zł. tylko 17 i pół funta.

Mógł zakupić 6 funtów słoniny, bo była nawet po 40 fenigów. Dziś zakupi akurat połowę tej słoniny. mógł zakupić około 3 i pół funta masła, dziś zakupi 2 funty najgorszego masła. mógł zakupić 6 funtów wołowiny, dziś 3 i pół, podzelować dwie pary butów, dziś zaledwie jedną parę, mógł zakupić 3 centnary węgla dziś nie cały jeden centnar, 20 litrów nafty, dziś 10 litrów, 14 funtów cukru, a dziś 4 funty. No, i kto może dziś mówić o lepszem bytowaniu rzesz robotniczych. Kto nie widzi tej rażącej różnicy dawniej, a dziś.

Ciekawe jest, jak wielcy filantropi polscy rzecz tę biorą. Przecież mamy filantropów nawet w *Poznaniu* i we wszystkich miastach Polski, którzy na komitetach wsparciowych ręce załamują nad biedą społeczną, szaty rozdzierając, wołając w ofiary społeczne.

Sami jednak swym robotnikom, jak pani Czubkowa z Poznania — płacą 30 groszy na godzinę, a robotnicom 15 groszy.

Jak więc robotnik z rodziną żyć może za 2,40 zł. dziennie, czyli za 14,40 tygodniowo, a 60 zł. miesięcznie.

Co na to odpowiedzą wielcy magnaci fabryczni i kopalniani. Co zrobiliby sami, gdyby oni mieli za to żyć, choćby jeden miesiąc.

Jeszcze jedno: Gdzie pokryli się dzisiejsi filantropi lekarze, prawnicy, socjologowie, którzy widzą tę nędzę? Przecież przed wojną to często najpoważniejsi uczeni wspominali o niedożywieniu rzesz pracy, z którego to powodu słabnie siła narodu. Mówiono o poborach rekruta, że słaby, nierozwinięty i mówiono o słabości armji ale i o armji pracy.

Dziś wobec tych zebraczych zarobków, wobec tego bezrobocia — ze strony tych wielikch niemal nikt ust nie otwiera w tej sprawie, ale nadomiar jeszcze wieczne ustygacje na wielkie koszty produkcji, opłaty ubezpieczeń i całe niepowodzenie gospodarcze kraju, składa na karb dobra robotników.

Jest to zadziwiające, a niebezpieczne dla warstw pracy i całego narodu, bo słabnie rzesza pracy, staje się mniej odporna na choroby, słabnie coraz więcej siła handlowa i konsumcyjna, wyrabia się brak poszanowania da cudzej własności, wzrasta niemoralność wogóle i w całości degenaracja narodu i słabość jego na zewnątrz.

Rzesz bezrobotnych już trudno będzie można będzie ratować, bo te grzezną coraz głebiej w bagnie nędzy i wykolejeniu z trybu bytowania człowieka. Zarobki dzisiejsze ojców mających trzy i więcej dziatek — są urągające kulturze jak powyżej wspomniałem, ale są urągające etyce chrześcijańskiej, a nawet człowieczeństwu.

Jak więc ci wielcy patrjoci ze swym naczelnikiem p. A. Wierzbickiem mogą przełknąć takie błędy, takie defekty w życiu narodu.

To jest ciekawe, bo to zanik poczucia o miłości bliźniego, kraju, narodu i Boga.

Tak daleko doszliśmy w naszej samodzielnej gospodarce narodu.

F. M.

——o(O)o——

Z walnego zebrania Spółki Brackiej

W dniu 16. grudnia br. odbyło się Walne Zebranie Sp. Brackiej w Tarn. Górach, na którem zajmowano się przedewszystkiem sprawą finansową Sp. Brackiej. Położenie Sp. Brackiej w czasie ostatniem się tak pogorszyło, że grozi wprost katastrofą. Liczba członków spadła w latach ostatnich i to od roku 1930 o 41 %, zaś liczba wsparciobiorców podwyższyła się od tego czasu o przeszło podwyższyła się od tego czasu o przeszło 20 %. Na walnem zebraniu obradowano nad sposobami zażegnania katastrofy i utrzymania Sp. Brackiej. Administracja Sp. Brackiej proponowała 15-twą obniżkę świadczeń dla inwalidów i wdów. Propozycja spotkała się z niezbyt przychylnem przyjęciem w szeregach Starszych Brackich, i z ostrem sprzeciwem przedstawicieli Związków Zawodowych i Związków inwalidów. Lecz podczas gdy przedstawiciele Zw. Zaw. i inwalidów wysuwali rzeczowe wnioski idące w kierunku sanacji finansów Sp. Brackiej, to przedstawiciele Zw. Zawodowych wysuwali czny sposób walczyli przeciwko projektowi Administracji. Szczególnie p. Janta też na 8 godzin płaci się 2.40 zł. i to jeszznany swych deamgogicznych wystąpień i z procesów z powodu rzucanych oszczerstw na przedstawicieli Związków, stawiał wniosek, zlikwidowania Sp. Brackiej i przyłączenia jej do Zakładu Ubezpieczeń. To znaczy, że chciał pozostawić górników na pastwie losu, pozbawiając ich możliwości otrzymania pensji brackiej przy zaistnieniu niezdolności do pracy zawodowej. To demagogiczne wystąpienie spotkało się z ogólnem protestem u wszystkich obecnych a nawet starsi braccy z Związków klasowych jak p. Kajdy, w ostry sposób występowali przeciwko wnioskowi p. Janty. Ciekawem jest, że pan Janta po wygłoszeniu demagogicznego przemówienia opuścił salę posiedzeń, nie biorąc już w dalszym ciągu udziału w dyskusji, i odgrażając się starszym brackiem, że dopiero teraz bę-

dzie pisał o nich. Po dyskusji nad sprawą obniżki, oświadczyło się 39 starszych brackich za obniżką, podczas gdy przeszło 30 starszych brackich się wstrzymało od głosowania. Tem sposobem przeszła obniżka 15 %-wa świadczeń inwalidów i wdów tylko 39 głosami, podczas gdy 46 starszych brackich albo się wstrzymali od głosowania, albo też głosowali przeciw obniżce. Przebieg walnego zebrania był następujący:

O godz. 10,15 otworzył Walne Zebranie przewodniczący Zarządu Spółki Brackiej, p. dyrektor Ciszewski, witając wszystkich obecnych starszych brackich i wskazując w krótkim przemówieniu na ciężkie położenie Sp. Brackiej, oraz na ważność uchwał, jakie Walne zebranie ma podjąć. Następnie uczcił zmarłych w ostatnim czasie starszych brackich, Hochhausa, Spilki, itd. Po stwierdzeniu obecnych starszych brackich, których było 85 i obecnych posiadaczy Zakładu przystąpiono do punktu pierwszego, obejmującego sprawozdanie zarządu i administracji Sp. Brackiej. Ponieważ sprawozdanie to wydane zostało w druku wszystkiem starszym brackiem, dlatego p. dyrektor dr. Potyka, odczystał tylko najważniejsze dane z tego sprawozdania. Mianowicie, podniósł on, że w roku 1931 liczba członków w kasie chorych spadła 94.504 do 84.003, to jest o 10.501, zaś w kasie pensyjnej z 81.874 do 75.781, czyli o 6.093. Z drugiej strony wzrosła liczba inwalidów i wdów o przeszło 2,000 i dlatego też mimo, że przeprowadzono redukcję personelu i zredukowano płace i ograniczono inne wydatki, wynosił niedobór obu kas 1.372,185,62 zł. Dużo gorzej przedstawiał się rok 1932, albowiem nastąpił w pierwszych 9 miesiącach dalszy spadek członków w kasie chorych o 20.251, zaś w kasie pensyjnej o 18.722. Oprócz tego wzrosła liczba inwalidów, tak, że należy spodziewać się w końcu 1932 r., że niedobór w kasach wynosć będzie przy końcu roku 1932 1.400.000 zł. Ze względów oszczędnościowych zwolniono w okresie sprawozdawczym w głównej administracji 46 sił biurowych technicznych. Taksamo obniżono zarobki wszystkim pracownikom od 20 do 35

W okresie sprawozdawczym wykończono rozbudowę lecznicy Szarjelskiej, której koszta łączne wynoszą 5.600.000 zł. Pozatem zwolniono w lecznicach do końca listopada 7 lekarzy asystentów i 210 sił biurowych, sanitarnych i gospodarczych. W okresie sprawozdawczym zawarto nowe umowy z Związkiem aptekarzy. Wegług tych umów ma Sp. Bracka prawo potrącać 1 % z konta. Porównując wydatki świadczeń gotówkowych Kasy Chorych, wypłacono w roku 1931 tytułem zasiłku chorobowego 1.299.076.39 zł., zaś w pierwszych trzech kwartałach 1932 r. 126.411.51 zł., tytułem zasiłku domowego i kieszonkowego w roku 1931 2.865.655.84 zł., zaś w pierwszych trzech kwartałach 1.184.475.52 zł.

W ten sam sposób ograniczono i inne wydatki w kasie chorych tak, że oszczędności z tego tytułu świadczeń gotówkowych były bardzo poważne. O ile chodzi o liczbę inwalidów to wynosiła ona 1. I. 1931 r. 23.366, zaś 30. 11. 1926 r. 26.205. Taksamo liczba wdów podniosła się o 650.00. Z tego wyika, że podczas gdy pod koniec roku 1930 przypadało na jednego inwalidy 6,9, a pod koniec roku 1931 2,04 czynnych członków, to obecnie przypada na jednego inwalidę, już tylko niecałe 1.5 czynnych członków kasy pensyjnej. W tej dysproporcji wyraża się cała trudność finansowa kasy pensyjnej, bowiem trzeba wiedzieć, że przeciętnie jeden czynny członek kasy pensyjnej daje rocznie około 270.00 zł. składek, zaś inwalida bierze przeciętnie rocznie około 750.00 zł. tylko świadczeń gotówkowych.

W jakiej mierze obniżyły się na skutek tego dochody z składek, to wynika z tego, że w roku 1930 dochody te wynosiły 23.647,345.77 zł., zaś w bieżącym roku zaledwie 17.000.000.00 zł.

Następnie przedstawia p. dyr. dr. Potyka, że w okresie sprawozdawczym zawarto układ międzybracki w sprawie opłaty uznaniówek z bractwem górniczem Rzeszy, według którego to układu została umorzona opłata uznaniówek zaległych. Taksamo zawarta została umowa polsko-francuska, polske-belgijska i obecnie toczą się układy nad zawarciem umowy polsko-czechosłowackiej.

O ile chodzi o gospodarkę finansową, to wynosi fundusz rezerwowy w gotówce i bankach razem, łącznie z lokatami w gruntach, budynkach, zaległości składkowych itd. 47.912,808,04 zł. , tego dochodzą jeszcze pretensje nie wypłacone przez Rząd polski 3,180.000 zł. Gotóka wynosiła w kasie chorych 31 grudnia 1930 roku 5.167.000,00 zł. w kasie pensyjnej 6,073,000 zł. więc w obu Kasach razem 11,241.000 zł. zaś 31 października 1932 r. w kasie chorych 4,604,000 zł. w kasie pensyjnej 2.552,000 zł. w obu kasach razem 7.156.000 zł. więc wynosi ubytek w obu kasach 4,804.000 zł.

Nad sprawozdaniem otwarto dyskusję w której przedstawiciel Związku Górników p. Kot stawiał różne zapytania co do zaległych składek, oraz pożyczek mianowicie, prosi o wyjaśnienie czy prawdą jest, że Spółka Bracka, ma zamrożone kapitały w Powiatowej Kasie Oszczędności w Świętochłowicach. Po wyjaśnieniu przez p. dyr. dr. Potyki przyjęto sprawozdanie do wiadomości.

Punkt drugi dotyczy obniżki pensji inwalidzkich o 15 proc. Pan dyrektor Potyka jeszcze raz przedstawił liczbowo położenie Spółki Brackiej, biorąc pod uwagę 1930 i 1932 r. Stwierdził on, że liczba członków zmniejszyła się w przeciągu tych lat w kasie chorych o 45,000 zł. zaś w kasie pensyjnej o 36.000 zł. Jeżeli się rok obecny zamknie z deficytem, to deficyt ten biorąc pod uwagę obecny stan czynnych członków i wsparciobiorców musiał by wynosić przy pełnych świadczeniach przy końcu roku 1932 r. 7 i pół miljona złotych, zaś jeżeliby nastąpiła w tem czasie obniżka jeszcze zarobków, to wtenczas by w dalszym ciągu należało się liczyć z deficytem... Ponieważ nie można dzisiaj o podwyższeniu składek ze względu na ogólne ciężkie położenie mówić, to tylko istnieje jedna możliwość to jest, obniżenie pensji brackiej o 15 proc.

W dyskusji nad tem punktem zabierali głosy przedstawiciele Związków zawodowych, oraz Związku inwalidów. Przedstawiciel Zw. Górników ZZP. p. Kot, z góry oświadczył się przeciw, jakiejkolwiekbądź obniżce pensji inwalidzkiej, stwierdzając, że w pierwszym rzędzie powinna Sp. Bracka zażądać energicznie od Rządu — należących jej się kapitałów oraz, że taksamo i wypłacane przez Spółkę Bracką rentę dla tych inwalidów, którym Sp. Bracke niemieckie odmówiły i wstrzymały wypłacenia pensji, powinne być Sp. Brackiej zwrócone przez miarodajne czynniki i w ten sposób już będzie wynosić kwota ta którą się uzyska przeszło 6,000,000 zł. Przedstawiciel Związku inwalidów p. Janta, dosyć słabo bronił postulatów inwalidów, jechał przedewszystkiem na koniku przyłączenia Sp. Brackiej do Zakładu Ubezpieczeń w Król. Hucie, bo jak twierdził, to on nie tylko musi bronić inwalidów Sp. Brackiej, lecz taksamo i wszystkich innych inwalidów. Wprawdzie opowiadał on, że należy zmienić ustawę, ażeby inwalidów Sp. Brackiej dawano wyższe pensje, licząc im lata opłacane w Sp. Brackiej, że Zakład powinien mieć samorząd itd. wszystko rzeczy, które w praktyce nie mają możliwości przeprowadzenia, albowiem wiadomo wszystkim, że na ustawowe polepszenie obecnego stanu rzeczy przy ubezpieczeniach społecznych — liczyć nie można, zaś obrębne traktowanie górnika w stosunku doinnych zawodów przy udzieleniu im pensji inwalidzkiej jest nie doprzeprowadzenia.

Wystąpienie p. Janty spotkało się z ogólnem protestem, taksamo i pomiędzy jego towarzyszami, którzy energicznie wysunięte wnioski przez niego zwalczali. Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do głosowania o obniżkę pensji w wysokości 15 proc. przyjęto 39 głosami, podczas gdy 27 się wstrzymało od głosowania, a 18 głosowało przeciw.

Jako punkt następny przystąpiło Walne Zebranie do obrad nad nowem statutem Spółki Brackiej. Do statutu wysunięto z strony posiadaczy zakładów pewne poprawki, które dosadnio charakteryzują dążności przemysłowców, albowiem podczas gdy przez kilka godzin dyskutowano nad ciężkiem położeniem finansowym Sp. Brackiej, i zmniejszaniem się dochodów, to posiadacze Zakładów przyśli z wnioskiem idącym w kierunku zmniejszenia dochodów przez płacenie mniej składek do Spółki Brackiej, zaś z drugiej strony żądali w swych wnioskach, ażeby za czas urlopów wpłacił robotnik nie tylko swoją składkę ale taksamo i składkę za posiadacza Zakładów. Wnioski te zostały przez Walne Zebranie odrzucone. Bardzo długą dyskusję rozwinięto nad wnioskiem wysuniętym przez przedstawicieli ZZP., którzy żądali żeby w statucie umieszczono uchwałę, że wszystkie zmiany jakie przeprowadzone zostały na ostatnim i obecnym Walnem zebraniu tylko obowiązują na czas przejściowy, i Zarząd Sp. Brackiej może w każdej chwili, jeżeli na to pozwolą finanse Spółki Brackiej, uchwałę tą zmienić. Przeciw wnioskowi oponowali przedewszystkiem pracodawcy i wniosek ten upadł, jednakże stare brzmienie które jest analogiczne pozostało.

Po zakończeniu sprawy przyjęcia statutu przystąpiono do wyboru w miejsce ustępujących członków Zarządu. Wybrano znów w miejsce ustępujących dotychczasowych członków Zarządu z małemi zmianami.

W wolnych głosach przyjęto jeszcze wniosek o zwrócenie się do Rządu polskiego dla przyspieszenia ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej w sprawie ubezpieczeń społecznych przez rząd niemiecki.

Po kilku godzinnych obradach ukończono Walne Zebranie dłuższem przemówieniem p. gen. dyr. Ciszewskiego, który wyraził nadzieję, że przyszłe Walne Zebranie będzie odbywało już, w czasach lepszych, i może będzie możliwość przywrócić znowu przynajmniej częściowo przeprowadzone obecnie zmiany obniżki.

——:O:——

Z Konferencyj Obwodowych

W miesiącach listopadzie i grudniu br. odbył się cały szereg konferencyj Związku Górników Z. Z. P., na których omawiano przedewszystkiem obecne położenie gospodarcze i sprawy organizacyjne. Poniżej podajemy sprawozdania odnośnych konferencyj.

Konferencja Obwodu Katowice-Mysłowice

W niedzielę, dnia 20 listopada br. w Mysłowicach przy udziale 86 delegatów, odbyła się konferencja Obwodu Katowice-Mysłowice. Zastąpione były wszystkie filje przynależne do tego obwodu, z wyjątkiem Dąbrówka Mała. Na porządku dziennym było:

1. Kryzys w przemyśle węglowem, a wysiłki Związku Górników Z. Z. P. w obronie swoich członków przed redukcją, i sprawa zamykania kopalń obecnie i na przyszłość.
2. Sprawy rad zakładowych, starszych brackich, nowej ustawie o zgromadzeniach, zmiany ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, płacenie uznaniówek do Spółek Brackich, i sprawy organizacyjne.
3. Dyskusja.
4. Wolne głosy i zakończenie.

Do pierwszego punktu wygłosił referat drh. Kot, który wskazał na ogrom pracy jaką wykonuje Związek Górników Z. Z. P. i jakie zadania czekają nas w najbliższej przyszłości. Sprawy organizacyjne i dalsze stojące na porządku dziennym omówił drh. Pawlak.

Dyskusja była bardzo ożywiona i rzeczowa, w której omówiono wszelkie aktualne sprawy.

Przebieg konferencji był bardzo poważny, więc też z nową otuchą do dalszej pracy dla dobra robotniczego zakończono konferencję o godzinie 15,30.

Z konferencji Związku Górników Z.Z.P. na Obwód Rybnik

W niedzielę, dnia 11 bm. odbyła się konferencja Narodowego Ruchu Robotniczego na obwód Rybnik z udziałem 254 delegatów.

Konferencję zagaił sekr. obwodowy drh. Kolonko, który po stwierdzeniu liczby delegatów wygłosił krótki referat organizacyjny. Ref. gospodarczy bardzo starannie opracowany wygłosił prezes Zw. Górników drh. Grajek. Nawiązując do odczytu wygłoszonego przez prezesa Międzn. Biura Pracy p. Butlera w Warszawie wywodzi mówca, że położenie gospodarcze Europy nie uległo w ostatnich miesiącach zmianie na lepsze. Przeciwnie, potwierdzają to olbrzymie sumy, które wypłaciły na bezrobocie poszczególne państwa. Dziś około 100 miljonów ludzi na skutek bezrobocia cierpi biedę i nędzę. Pierwszą przyczyną tego kataklizmu dziejowego jest propagowana dzisiaj samowystarczalność i barjery celne zaprowadzone nieomal przez wszystkie państwa. Drugą i to niewątpliwą przyczyną zła jest spłata długów wojennych zaciągniętych w Ameryce, które wynoszą około 20 miljardów dolarów. Największą niesprawiedliwością konkluduje mówca, jest to, że nie wszystkie długi zaciągnięte zostały w formie pieniądza, lecz w towarach i to nie koniecznie najlepszych, za które płaci się teraz w dolarach. Gdyby naprzykład Polska dług swój spłacać mogła Ameryce również w towarach, nie mielibyśmy bezrobocia, gdyż moglibyśmy ożywić nasze życie gospodarcze. Czy Ameryka zmieni kiedyś swój stosunek do innych państw nie wiadomo. W każdym razie leży to także i w jej interesie, gdyż kryzys odczuwa i ona nie mniej od innych państw. Według senatora Boracha straciła Ameryka na handlu 150 milj. dolarów. W dalszym ciągu oświadcza drh. Grajek, że katastrofalne położenie gosp. nie ustępuje jeszcze, a puszczenie w ruch jednej i drugiej kop. czy fabryki nie oznacza zasadniczej poprawy, gdyż przyczyny tego kataklizmu leżą głębiej. Zależy ono przedewszystkiem od uspokojenia moralnego i politycznego a także i od wyniku konferencji gospodarcz., która się ma odbyć w roku przyszłym.

Omawiając sytuację w Polsce twierdzi, iż jest ona ciężką i trudną do opanowania. Bo jeżeli technika pójdzie w tem tempie, jak dotychczas, to bezrobocie nigdy nie zniknie i tylko skrócony czas pracy może je zmniejszyć. Zdaniem mówcy katastrofa się zbliża i niesprawiedliwy i strupieszały ustrój kapitalistyczny musi być obalony. Zniknąć musi także tak zwany dumping to jest wywożenie towarów naszych do innych państw po to tylko, by zdobyć obce dewizy za każdą cenę. Nastąpić to może naturalnie tylko na terenie międzynarodowym.

Przy omówieniu redukcji i zamykaniu kopalń wskazuje mówca na nierównomierne i niesprawiedliwe traktowanie Zagłębi Węglowych. Jeżeli już konieczność będzie wymagała zamknięcia kopalń albo redukcji robotników, to nie mogą być uwzględnione inne Zagłębia ze szkodą Zagłębia Śląskiego.

Wkońcu drh. Grajek wzywał delegatów do większej niż dotychczas oświaty, do czytania książek i pism, a przedewszystkiem do czytania pisma ruchu naszego to jest „Kurjera Śląskiego" i zdobywania mu nowych czytelników.

Referat drh. Grajka, który podajemy w streszczeniu, jak już wyżej zaznaczyliśmy, był bardzo starannie opracowany, trwał blisko 3 godziny wysłuchany był przez delegatów wielkiem zainteresowaniem. Świadczy o tem rzeczowa dyskusja, w której udział brało 10 dyskutantów, a którym wyjaśniającej odpowiedzi udzielił referent. Wkońcu przyjęto następujące rezolucje:

Rezolucje.

Wobec coraz bardziej pogarszającego się położenia warstw pracujących w Polskiem Zagłębiu Węglowem przez stałe zwiększanie się rozmiarów bezrobocia, ograniczanie produkcji, przez zamykanie warsztatów pracy, zmniejszanie dni pracy w tygodniu, ograniczanie zarobków i akcji zasiłkowej dla bezrobotnych konferencja domaga się:

1) podjęcia planowych wysiłków celem zmniejszenia rozmiarów klęski bezrobocia przez produktywne zatrudnienie bezrobotnych przy pracach stwarzających warunki przyszłego rozwoju gospodarczego kraju.

2) Przystąpienia do natychmiastowej realizacji planów osiedlania na roli tych bezrobotnych, którzy nie mają widoków otrzymania pracy w przemyśle.

3) Niezwłoczne wyzyskanie uprawnień dekretów w przedmiocie kontroli państwowej nad przemysłem węglowym, cukrowym, naftowym, zniesienie Kartell. Koncernów, płac i tantjem dyrektorskich celem zmniejszenia kosztów produkcji ciężkiego przemysłu przez ograniczenie wielkich dochodów biur sprzedaży, pośredników i t. d. zmniejszenie kosztów administracyjnych przedsiębiorstw prywatnych i państwowych.

4) Znowelizowanie ustawy o bezrobociu, idące w kierunku zwiększenia i rozszerzenia pomocy w zasiłkach pieniężnych i w naturze dla bezrobotnych a szczególnie w okresie obecnej zimy.

5) Ażeby przeciwstawić się prze-

mysłowcom w obchodzeniu rozporządzeń demobilizacyjnych o częściowem unieruchomieniu hut i kopalń jak wogóle wszelkich warsztatów pracy. Konferencja żąda zmiany przepisów demobilizacyjnych drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospol. lub uchwałą ciał ustawodawczych, w których bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem ma większość“

6) Ażeby skutecznie odeprzeć ataki skierowane przez wrogów warstw pracujących konferencja domaga się od wszystkich czynników Narodowego Ruchu Robotniczego, ażeby natychmiast przystąpili do akcji propagandowej za „Kurjerem Śląskim“. Kto z członków Narodowego Ruchu Robotniczego czyta lub rozpowszechnia inne pisma, zarówno jak się nazywają, ten nie wypełnia swego zadania i nie jest karnym członkiem naszych organizacyj. Konferencja apeluje do wszystkich członków w myśl hasła „Prasa, to siła“, to najskuteczniejsza broń pracownika fizycznego i umysłowego w walce z nowoczesnym wyzyskiem wszech potężnego kapitału.

7) Z uwagi na daleko idące kompetencje jakie w sprawach gospodarczo-samorządowych i administracyjnych posiada „Śląska Rada Wojewódzka“, oraz w obliczu rozmagającego się kryzysu gospodarczego i nowej groźby zamykania hut i kopalń, które powodują pozbawienie pracy i chleba dalszych tysięcy pracowników tak fizycznych jak i umysłowych, konferencja domaga się ażeby w następnej kadencji na rok 1933 z ramienia „Narodowego Ruchu Robotniczego“ w Śląskiej Radzie Wojewódzkiej dla bronienia robotnika śląskiego zasiadał przedstawiciel Kartelu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Województwa Śląskiego.

Żądanie nasze uzasadniamy tem, że obecnie w Radzie Wojewódzkiej nie ma tam reprezentanta warstwy pracującej, tej warstwy, która jest najliczniejszą, a w dodatku najwięcej jest dotkniętą klęską bezrobocia i najwięcej w chwili obecnej potrzebującą opieki i pomocy.

* * *

Powyższa rezolucja została po obszernem **uzasadnieniu przez Ochojskiego z Obszarów p. Rybnicki** przedstawiona i jednogłośnie **przez 254 delegatów „Narodowego Ruchu Robotniczego“** na wspólnej Konferencji w dniu 11. XII. 1932 r. w Rybniku przyjęta.

Sprawozdanie z konferencji Zw. Górn. ZZP.

W niedzielę, dnia 27-go listopada br. zwołano do Król. Huty konferencję obwodową na obwód Tarnowskie Góry — Szarlej — Siemianowice. Obrady tejże konferencji toczyły się w lokalu związku Metalowców Z. Z. P. przy ul. Piłsudskiego. W konferencji brali udział członkowie Zarządów poszczególnych filij w obwodzie, mężowie zaufania i Radcy Zakładowi, członkowie Zw. Górników Z. Z. P., reprezentanci poszczególnych kopalń w obwodzie. Z powodu konferencji Starszych Brackich, ci ostatni nie mogli brać udziału w konferencji obwodowej. Obradom konferencji przewodniczył sekr. Obwodowy kol. Ogrodowicz, Zarząd główny reprezentował swą obecnością prezes drh. Grajek.

Przy udziale dziewięćdziesięciu i czterech zebranych, przewodniczący zagaił obrady o godz. 10-tej. Po stwierdzeniu obecnych przystąpiono do obrad, w których omawiano stanowisko i obowiązek Radców Zakładowych i Starszych Brackich. W toku obrad poruszono zmianę ustawy o zgromadzeniach i skutki tej zmiany, omawiano również zmianę ustawy na wypadek bezrobocia, płacenie uznaniówek do Sp. Brackiej za lata zaległe i pozatem wewnętrzne sprawy związkowe. W dyskusji nad temi sprawami wykazało, że o ile się rozchodzi o zmianę ustawy na wypadek bezrobocia, to skutki tej zmiany, a mianowicie zdobycia prawa do zasiłku, robotnicy zostali sromotnie pokrzywdzeni, a mianowicie w dobie obecnej, gdzie nieomal we wszystkich warsztatach pracy stosuje się system urlopów turnusowych. Co zaś dotyczy zmiany ustawy o zgromadzeniach, to stosowano zarządzenia, które w ostatnim czasie można dość często zauważyć, a mianowicie odmowy ze strony władz na odbycie wieców, ba nawet zebrań załogowych, uniemożliwia się w ostatniej chwili, jak to miało miejsce na kop. Radzionkowskiej, gdzie pan Starosta tarnogórski w porozumieniu z miejscowemi władzami, w ostatniej chwili telefonem wzbraniał odbycia zebrania dla załogi, aczkolwiek spokój w kopalni nie został pod żadnym względem zakłócony.

W dalszym ciągu obrad zabiera głos prezes drh. Grajek porównując w swych wywodach cel i zadanie organizacyj zawodowych w okresie przedwojennym a obecnie. Wnioskując z przejścia porównuje do zera stan działalności związków zawodowych dawniej a w stosunku do teraźniejszego okresu, a mianowicie w dobie obecnej, gdzie wyolbrzymia się stosunek rozmaitych praw, umów ramowych i rozmaitego przedstawicielstwa na skutek piętrzącego się bezrobocia. W dalszych wywodach omówił położenie gospodarcze w gałęziach przemysłu i jego skutki, a skutki są te, że w obecnej dobie kryzysu światowego, kapitał nadużywa dla swych celów obecnego położenia, wykorzystując tym sposobem masy robotnicze. Przechodząc do końca swych wywodów wyjaśnił dobitnie stanowisko zw. górników, które to dla obrony mas robotniczych w górnictwie jeszcze nigdy nie zbłądziło w swych wytycznych postanowieniach i tą drogą nadał będzie postępować w obronie przeciwko wyzyskowi warstwy robotniczej.

W toku dyskusji zabierali głos poszczególni członkowie, nawiązując w swych przemówieniach do wygłoszonego referatu względnie w formie zapytań.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący dziękując zebranym za wytrwałość i wzorowe się zachowanie, zamknął obrady o godz. 14-tej. min. 20.

Walne zebrania Związku Górników Z.Z.P.

Ażeby umożliwić zastąpienia Walnych zebrań filijnych, które powinne się odbyć w miesiącu styczniu lub lutym 1933 r. przez referentów, wyznacza się odbywanie zebrań według następującego porządku:

Uprasza się Zarządy filijne o zamówienie lokalu na odbycie Walnego Zebrania według wyznaczonych niedziel lub świąt oraz godzin, ażby referenci mogli na czas zebranie zastąpić.

Gdyby którakolwiek filja nie mogła się do powyższego zastosować, uprasza się o tem donieść i uzgodnić z sekretarzem obwodowem.

Obwód Katowice-Mysłowice i Krakowskie

Bogucice 22 I. o godzinie 14-tej
Brzęczkowice 6 I. o godz. 14-tej
Brzezinka 2. II. o godz. 16-tej
Bojszowy 15 I. o godz. 14-tej
Byczyna 26 II. o godz. 14-tej
Dąbrówka Mała 2 I. o godz. 14-tej
Katowice Dąb 15 I. o godz. 14-tej
Giszowiec 22 I. o godz. 10-tej
Wielkie Hajduki 8 I. o godz. 14-tej
Janów Miejski 5 II. o godz. 14-tej
Janów Wieś 5 II. o godz. 16-tej
Jaworzno 5 II. o godz. 10-tej
Jeleń 5 II. godz. 14-tej
Kosztowy 29 I. o godz. 15,30
Krasowy 29 I. o godz. 16,30
Lędziny górników 29 I. o godz. 14-tej
Lędziny maszyn. 29 I. o godz. 14-tej
Mysłowice górników 6 I. o godz. 16-tej
Mysłowice maszyn. 19 II. o godz. 16-tej
Nikiszowiec górników 12 II. o godz. 14-tej
Nikiszowiec maszyn. 19 II. o godz. 14-tej
Szopienice 15 I. o godz. 16,30
Szklarnia 2 II. o godz. 14-tej
Załęże 8 I. o godz. 16-tej
Zawodzie 22 I. o godz. 16-tej.

Podział walnych zebrań z Obwodu Mikołów-Orzesze.

Wilkowyje 6 I. o godz. 14-tej w lok. zw.
Łaziska Średnie 6 I. o godz. 17-tej w lok. Sz.
Woszczyce 6 I. o godz. 12-tej w lok. zw.
Gardowice 6 I. o godz. 14-tej w lok. zw.
Wyry 6 I. o godz. 12-tej w lok. Walica
Gostyń 6 I. o godz. 16-tej w lok. Brandysowej
Bujaków 8 I. o godz. 14-tej w lok. p. Puszke
Ornontowice 8 I. o godz. 16-tej w lok. Gmin.
Mikołów 8 I. o godz. 11-tej w lok. Gorol
Łaziska Dolne 8 I. o godz. 15-tej w lok. Szk.
Tych 8 I. o godz. 12-tej w lok. Brzoska
Czułów 8 I. o godz. 16-tej w lok. Faron
Ligota 15 I. o godz. 14-tej w lok. Polok
Wygorzele 15 I. o godz. 14-tej w lok Berger
Urbanowice 15 I. o godz. 16-tej w lok. na af.
Katowicka-Hałda 15 I. o godz. 10-tej w lok. Rzychoń
Katowice 15 I. o godz. 10-tej w lok. Rzychoń
Ochojec 15 I. o godz. 15-tej w lok. Rygel
Piotrowice 15 I.o godz. 18-tej w lok. Krafczyk
Katowice 22 I. o godz. 14-tej w lok. Strz. Gór.
Kostuchna 22 I. o godz. 16-tej w lok. Christ
Załęska-Hałda 22 I. o g. 16-tej w lok. Mroncz
Kobior 22 I. o godz. 15-tej w lok. Jelen
Borowa Wieś 29 I. o g. 15-tej w lok. Marcol
Panewniki 29 I. o g. 16-tej u p. Godzisza
Mościska 29 I. o g. 16-tej w lok. Porwoł
Zgoń o g. 14-tej w lok. na afiszach
Łaziska Górne 2 II. o g. 15-tej w lok. Szkoła
Mokre Śl. 2 II. o g. 11-tej w lok. Brzoska
Murcki 2 II. Murcki o g. 15-tej w lok. Szkoła
Murcki 2 II. o g. 17-tej w lok.

Obwód Tarnogórski i Król. Huta.

Brzeziny Śl. 1 I. o godz. 16-tej
Bytków 19 I. o godz. 16-tej
Brzozowice 5 II. o godz. 16-tej
Dąbrówka Wielka 1 II o godz. 14-tej
Chorzów 6 I. o godz. 14-tej
Kamień 5 II. o godz. 14-tej
Kozłowa Góra 15 I. o godz. 16-tej
Król. Huta I. 29 I. o godz. 16-tej
„ „ II. 6 I. o godz. 16-tej
„ „ III. 29 I. o godz. 14-tej
„ „ IV. 12 II. o godz. 14-tej
Michałkowice 19 II. o godz. 14-tej
Nowe Hajduki 22 I. o godz. 14-tej
Piekary W., górników 8 I. o godz. 14-tej
“ W., maszynstów 8. I. o godz. 16-tej
Radzionków 2 II. o godz. 14-tej
Rojca 2 II. o godz. 16-tej
Siemianowice 12 II. o godz. 16-tej
Szarlej 15 I. o godz. 14-tej
Klimzowiec 22 I. o godz. 17-tej

Podział walnych zebrań z obwodu Nowa Wieś na rok 1933.

Nowa Wieś, filja I 6 I. o g. 16, w lok. Górecki
Nowa Wieś filja II 6 I. o g. 14, w lok. Brenner
Świętochłowce 8 I. o g. 16, w lok. Frommera
Lipiny 8. I. o godz. 14-tej w lok. Machonia
Nowy Bytom 8 I. o g. 14-tej w lok. Grychtoła
Nowa Wieś masz. o g. 16, w lok. Brennena
Godula 8 I. o godz. 16-tej w lok. Budzisza
Chropaczów górn. 15 I. o g. 14, w lok. Sprusa
Chropaczów masz. 15 I. o g. 16, w l. Szeliga
Kochłowice górn. 15 I. o g. 16, w lok. Mazura
Kochłowice masz. 15 I. o g. 14, w lok. Rekusa
Łagiewniki 15 I. o godz. 13, w lok. Szalonka
Pawłów 22 I. o godz. 14, w lok. Skołudka
Kończyce 22 I. o godz. 17-ej w lok. Widawski
Makoszowy 22 I. o godz. 17, w lok. Gminny
Przyszowice 22 I. o godz. 14, w lok. Widucha
Halemba 22 I. o godz. 16, w lok. Noconia
Bykowina 29 I. o godz. 10-tej w lok. Zgryzka
Radoszowy 29. I. o godz. 14, w lok. Szkopka
Bielszowice f. I. 29 I. o g. 16, w lok. Panka
Bielszowice f. II. 29 I. o g. 13, w l. Szk. Pniaki
Gierałtowice 29 I. o godz. 16, w lok Draga
Bielszowice f. III. 5 II. o g. 14, w l. Długosza
Bielszowice masz. 5 II. o g. 16, w lok. Panka
Knurów 5 II. o godz. 14, w lok. Hotel kopal.
Ruda filja II. 5 II. o g. 16, w lok. Winklera
Ruda filja I. 12 II. o g. 14, w lok. Lepiarczyk
Ruda masz. 12 II. o godz. 16, w lok. „
Orzegów górn. 12 II. o godz. 14, w lok. Pyki
Orzegów masz. 12 II. o godz. 14, w lok. Pyki

Walne zebrania Okręgu rybnickiego odbędą się w następującej kolejności:

Czerwionka 6 stycznia zżff5oą 7G4od i3oych
Czerwionka 6 I. o godz. 14-tej
Kamień 6 I. o godz. 15-tej
Jankowice 6 I. o godz. 10-tej
Chwałowice 6 I. o godz. 15-tej
Boguszowice 6. I. o godz. 11 ½
Gotartowice 6 I. o godz. 15-tej
Gorzyce Śl. 6 I. o godz. 11-tej
Łaziska 6 I. o godz. 15-tej
Gołkowice 6 I. o godz. 10-tej
Godów 6 I. o godz. 14-tej
Wodzisław 8 I. po nabożeństwie
Wilchwy 8 I. o godz. 15-tej
Marklowice 8 I. o godz. 11-tej
Radlin 8 I. o godz. 15-tej
Głożyny 8. I. o godz. 14-tej
Kopalnia Ema 8. I. o godz. 17-tej
Rogowy 8 I. o godz. 11-tej
Kolonja Olza 8 I. o godz. 14-tej
Rybnik 15 I. o godz. 10 ½
Zebrzydowice 15 I. o godz. 15-tej
Rydułtowy I. 15 I. po nabożeństwie
Rydułtowy II. 15 I. o godz. 15-tej
Pszów XXX. 15 I. po nabożeństwie
Pszowskie Doły 15 I. o godz. 15-tej
Kokoszyce 15 I. o godz. 15-tej
Syrynia 22 I. po nabożeństwie
Zawada 22 I. o godz. 14-tej
Lubomja 22 I. po nabożeństwie
Pstrzążna 22 I. po nabożeństwie
Czernica 22 I. o godz. 15-tej
Kopalnia Hoym 22 I. o godz. 15-tej
Niedobczyce I. i II. 29 I. po nabożeń.
Niewiadom Dolny 29 I. o godz. 15-tej
Gaszowice 29 I. po nabożeństwie
Jejkowice 29 I. o godz. 15-tej
Piece 29 I. o godz. 14-tej
Radoszowy 29 I. o godz. 17-tej
Świerklany 29 I. po nabożeństwie
Popielów 2 II. o godz. 17-tej
Radziejów 2 II. o godz. 14-tej
Krzyżkowice 2 II. o godz. 15-tej
Biertułtowy I. i II. 2 II. o godz. 15-tej
Kornowac 2 II. po nabożeństwie
Szeroka 5 II. po nabożeństwie
Orzepowice 5 II. o godz. 15-tej
Krostoszowice 5 II. o godz. 15-tej
Żory 12 II. po nabożeństwie
Zamysłów 12 II. o godz. 15-tej
Moszczenica 19 II. po nabożeństwie
Czyżowice 12 II. o godz. 15-tej

Komunikat
do zarządów filijnych.

Zarząd Związku Górników Z. Z. P. wydaje na rok 1933 nowe znaczki.

Pozostałe znaczki z roku 1932 muszą być nadesłane z powrotem do Kasy Związku.

Zalegającym członkom ze składkami — nie z własnej winy, kwitować się będzie nowemi znaczkami.

Lepienie znaczków w roku 1932 do kwitarjusza w nowym roku jest wzbronione i znaczki takie uważać będziemy za nieważne.

Członków Związku Górników we własnym interesie wzywamy aby zwracali uwagę na prawidłowe lepienie znaczków w kwitarjusze przez mężów zaufania, ponieważ wszelkie niedokładności mogą spowodować wstrzymanie wsparć statutowych.

Ponieważ zbliża się koniec roku obrachunkowego, przeto zwracamy uwagę zarządom filijnym, iż zamknięcie kont z pobranych znaczków za rok 1932 powinno nastąpić najpóźniej do 20 stycznia 1933 r.

Ze względu na mające się odbyć walne zebrania, zarządy filijne winne wyrównać najprzód swe konta, aby módz członkom przedłożyć pokwitowanie z głównej Kasy Związku, że obrachunek końcowy za rok 1932 musi być podpisany przez prezesa, skarbnika i rewizorów kasy filijnych.

Członkowie ustępujących zarządów filijnych, którzy nie mają pokwitowania z wyrównanego konta za rok bieżący mogą narazić się na to, że w razie ich ponownego wyboru, nie będą przez Zarząd Główny zatwierdzeni.

Zarząd Zw. Górników Z. Z. P.

Baczność robotnicy kop. Matylda w Michałkowicach

Wybory do Rady Zakładowej na kopalni Maks, odbywać się będą dnia 31 grudnia 1932 r. i 2 stycznia 1933 r. rano od godziny 6-tej do godziny 17-tej Lista kandydatów do Rady Zakładowej na tej kopalni Związku Górników Z. Z. P. ma Nr. 3, a czołowym kandydatem naszej listy jest dotychczasowy przewodniczący Rady Zakładowej drh. Rycowski Franciszek. List kandydatów wpłynęło aż 5 i wszyscy chcą zdobywać mandaty, lecz obronę interesów robotniczych to musi prowadzić wyłącznie tylko Związek Górników Z. Z. P., dlatego też przy nadchodzących wyborach wszyscy członkowie Związku Górników Z. Z. P. oraz świadomi robotnicy agitują i głosują tylko za listą Związku Górników Z. Z. P. Nr. 3 z czołowym kandydatem

Rycowski Franciszek.

Wykluczony

został ze Związku Górników Z. Z. P. na mocy uchwały Zarządu Głównego Związku Górników Z. Z. P. za wykroczenie przeciwko § 5 statutu Związkowego p. *Ryszard Günter, z Orzegowa.*

Zarząd Główny Związku Górników ZZP

CZEŚĆ JUBILATOM!

W dniu 16 listopada br. obchodził drh. Piotr Adamski, ze swą zacną małżonką Srebrne Gody Małżeńskie. Serdeczne życzenia zasyłają członkowie i Zarząd filji III. w Rudzie Śląskiej.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

W dniu 7 grudnia br. zmarł z powodu nieszczęśliwego wypadku na kopalni Gotharda członek filji maszynistów Związku Górników Z. Z. P.

śp. Zawadzki Konrad

w wieku lat 33.

Cześć Jego Pamięci!

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Wydawn. „Śl. Głos Poranny“ Katowice.